

W PIERWSZYM PÓŁROCZU ZNACZNIE SPADŁA SPRZEDAŻ DIESLI I OLEJU NAPĘDOWEGO W EUROPIE

Sprzedaż samochodów z silnikami Diesla gwałtownie spadła w pierwszej połowie br. - wynika z raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE). W pierwszych sześciu miesiącach 2018 roku dostarczono do klientów 3,12 mln egzemplarzy.

"Niezadowolenie z silników Diesla rozszerza się na całą Europę" - podkreśliła agencja w dokumencie.

Udział diesli w rynku spadł do 36,5 proc. W tym samym okresie rok temu wynosił natomiast 42,5 proc. Poziom sprzedaży spadł o 16 proc.

W samych Niemczech odnotowano spadek do poziomu 31 proc. Dla porównania w pierwszej połowie 2017 roku samochody z silnikami Diesla stanowiły w tym kraju 41,3 proc. rynku.

Maleje również zapotrzebowanie w Europie na olej napędowy - w sierpniu spadło o 115 tys. baryłek dziennie względem lipca.

W zeszły wtorek sąd administracyjny w Berlinie wydał orzeczenie nakazujące władzom stolicy Niemiec wprowadzenie od połowy 2019 roku zakazów wjazdu starszych samochodów z silnikami Diesla na co najmniej 11 odcinków ulic o dużym natężeniu ruchu. Zakaz ma dotyczyć samochodów osobowych i ciężarowych spełniających normy czystości spalin Euro 1 do 5. Na początku bieżącego roku w Berlinie było zarejestrowanych ponad 200 tys. samochodów osobowych tej kategorii.

Podobne rozwiązania wprowadzają też inne stolice - Londyn i Paryż.

Od lat 80. Europa była największym rynkiem zbytu dla diesli. Napędy te postrzegane były jako efektywne i pozwalające zmniejszyć zużycie paliwa i emisji dwutlenku węgla. Sytuacja zaczęła się zmieniać od 2015 roku, kiedy to wybuchła afera dotycząca manipulacji wynikami testów emisji spalin, w jaką zamieszany był koncern Volkswagen. Okazało się później, że nieprawidłowości dopuszczały się też inne koncerny. (PAP)